

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Homilia do Wspólnoty Trudnych Małżeństw „SYCHAR”

Kielce, par. NS NMP, 9 marca 2018 r.

1. Drodzy Bracia i Siostry! Od Środy Popielcowej jako echo rozbrzmiewają słowa Pana Jezusa, które znajdujemy w Ewangelii św. Marka: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Nawrócenie jest zwróceniem się ku Bogu dzięki łasce uświęcającej i prowadzi do zmiany życia. Bywa, że w życiu kogoś jest pierwszym nawróceniem ze stanu niewiary do pierwszego kontaktu z Bogiem. Następnym etapem jest szczerze skierowanie serca ku Bogu. W Nowym Testamencie nawrócenie to przede wszystkim odkrycie królestwa Bożego w Jezusie Chrystusie, powrót do Boga przez przemieniające spotkanie z Jezusem i odkrycie w Nim rzeczywistej obecności Boga – Króla i Ojca (zob. *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, s. 613-614).

Jak na tej drodze wielkopostnego nawrócenia odnajdujemy się my sami? Takie pytanie jest konieczne i dotyczy każdego i każdej z nas. Aby znaleźć właściwą odpowiedź na pytanie, czym jest nawrócenie, trzeba odkryć tajemnicę krzyża - tego niezwykłego ołtarza, gdzie Bóg w Jezusie Chrystusie ofiarował samego siebie za nasze grzechy. W tym miejscu posłużę się słowami kardynała Roberta Saraha, który w książce „Droga do Niniwy” pisze: „Krzyż jest wielką szkołą kontemplacji, modlitwy i przebaczenia. Jest górą, na którą trzeba się wspiąć, a wtedy jest nam dane patrzeć na ludzi i na świat oczami samego Boga, z miłością, czułością, miłosierdziem i współczuciem. Jest miejscem spotkania Pana miłosierdzia z nieczystym grzesznikiem w odrażających łachmanach (...). Kontemplując Krzyż i modląc się przed Ukrzyżowanym, mającym Serce przebite i szeroko otwarte, by wchłonąć w siebie nienawiść, urazy i pragnienia zemsty, uczymy się przebaczać tak jak Bóg i tworzyć świat pokoju i braterskiej jedności” (*tamże*, s. 62-63).

2. Być zdolnym, aby spojrzeć na siebie w całej prawdzie to nasze wielkopostne zadanie. Do takiej postawy zachęca nas słowo Boże. Kto nawraca się do Pana – jak uczył prorok Ozeasz – ten pozwala uleczyć się z niewierności, a Bóg napęlnia go prawdziwą miłością. I dodaje prorok, że drogi, jakie Bóg wyznacza człowiekowi są proste i bezpieczne (por. Oz 14,2-10). Dopełnieniem przesłania Pierwszego Przymierza jest nauczanie Pana Jezusa, który jednemu z uczonych w Piśmie na pytanie: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” odpowiada zwięźle: „Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest

jeden. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12,29-31). Otrzymałszy odpowiedź uczony pochwała Jezusa, a On przyjmuje to w absolutnej pokorze, i z uznaniem mówi do towarzysza dialogu: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego” (Mk 1,34).

Niestety często Boże słowo jest ulotne jak wiatr, a my bardziej i ochotniej żyjemy plewami świata niż słowem, które pochodzi z ust Bożych (...). Człowiek jest powołany, aby żył *słowem* pochodzącym z ust Bożych (por. Mt 4,4). Słowo zaś, które pochodzi z ust Bożych zapowiada błogosławieństwa i łaskę uzdrowienia wszystkim, którzy je przyjmą. Gdyby lud Mnie posłuchał – pytał z żalem Bóg słowami Psalmisty – wtedy dałbym mu pokarm o właściwej jakości, którego symbolem jest pszenica i miód (por. Ps 81).

3. Wielki Post jest czasem słuchania nie tylko dobrym słuchem i logicznym zrozumieniem przesłania, ale przede wszystkim słowo Boże musi być przyjęte i rozumiane sercem, a więc głęboką wiarą. W książce „Europa Benedykta w kryzysie kultur”, której autorem jest Ojciec Święty Benedykt XVI czytamy: „Ciągłe na nowo odnotowuje się zwycięstwo zysku nad prawdą” (*tamże*, 121), a parafrazując te słowa Ojca Świętego możemy powiedzieć, że niewierność wszelkiego rodzaju, nie tylko małżeńska, odnosi zwycięstwo nad wiernością i podjętymi zobowiązaniami. Często o własnych siłach człowiek nie jest w stanie wyrwać się z tych śmiertelnych dla duszy sieci. Dokonywane w życiu wybory mają zdecydowanie prowadzić do wewnętrznej wolności, a nie do zakładania kolejnych kajdan niewoli.

Wybór każdej miłości nie dokonuje się wyłącznie dla siebie, aby ją skonsumować, bowiem wtedy będzie tylko żarłocznym egoizmem. Zarówno ta małżeńska, rodzicielska, kapłańska jak i każda inna musi prowadzić do kogoś.

Większość ludzi ceni sobie relacje rodzinne, które pozwalają trwać w czasie i zapewniają drugiej osobie szacunek. Cenne jest również i to, że Kościół oferuje przestrzenie towarzyszenia i poradnictwa w kwestiach związanych z rozwojem miłości, przewycięzania konfliktów i wychowywania dzieci. Wielu ludzi docenia moc łaski, jakiej doświadczają w sakramencie pojednania i w Eucharystii, która pozwala im radzić sobie z wyzwaniami małżeństwa i rodziny (zob. *Amoris laetitia*, 8).

Z tym większą troską modlimy się za małżeństwa i rodziny, za te pełne wierności i nadziei, a także ze te doświadczane niepewnością różnego rodzaju. Niech wstawiennictwo Maryi oraz Św. Jana Pawła II wyprasza wszystkim potrzebne łaski w obfitości, a szczególnie wzajemnego przebaczenia, pojednania i wierności. Amen.